Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 151. Lwów, Sobota dnia 8. Lipca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 900 Mk., z dostawą do domu 1.000 Mk., z przesyłką w Polsce 1.000 Mk., w innych państwach 1.600 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 20 Mk.

Cena numeru 40 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.551.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 24. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Wilcza 13., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niemcy a Liga Narodów.

(Od naszego korespondenta.)

Genewa, z końcem czerwca.

Od pewnego już czasu sprawa ewentualnego przyjęcia Niemiec do Ligi narodów znowu zajęła uwagę prasy europejskiej. Ze zbliżaniem się daty ogólnego zgromadzenia Ligi (4. września) sprawa ta staje się coraz bardziej aktualną. Naogół panuje przekonanie, że dopuszczenie Niemiec do Ligi jest obecnie koniecznością, inaczej bowiem Liga nie może posiadać znaczenia organizacji uniwersalnej i wpływy jej pozostają ograniczone.

Sądząc z prasy i z oświadczeń sfer stojących blizko niemieckiego rządu, łatwo jest wyczuć, że Niemcy zgodzą się na podanie swej kandydatury na członka Ligi z warunkiem jednak, że zapewnione zostanie rządowi niemieckiemu uprzywilejowane stanowisko w Lidze i w Radzie Ligi, na równi z Anglią, Francją, Japonją i Włochami. (Jak wiadomo, mocarstwa te zasiadają w Radzie w sposób stały, tymczasem, gdy inne mocarstwa tylko kolejno w niej są reprezentowane.

Sprawa to dla nas zbyt ważna, by ją zlekceważyć i nie przygotować się zawczasu do zajęcia wyraźnego stanowiska, na wypadek, gdyby przyszłe zgromadzenie Ligi miało rozważyć możność lub niemożność nadania Niemcom takiego przywileju. Już sam fakt przyjęcia Niemiec na zwyczajnego członka Ligi, powinien spotkać się ze strony Polski z silnem zastrzeżeniem, a zastrzeżenie takie powinno być uczynione z powodu ostatnich deklaracji rządu i izby niemieckiej w sprawie G. Śląska. Jak wiadomo, rząd niemiecki dwukrotnie oświadczył, że uważa decyzję Rady ambasadorów w sprawie podziału Śląska za nielegalną i za akt przemocy, dokonany na Niemczech, a parlament Rzeszy niemieckiej zupełnie już wyraźnie oświadczył, że praw swych do Górnego Śląska nigdy za przedawnione nie uzna.

Należy się dziwić, że deklaracje te nie spotkały się z silnym i energicznym protestem Rady ambasadorów, która poprzestała na jednem oświadczeniu (po otrzymaniu pierwszego protestu Niemiec), w którem zaznacza, że protest Niemiec uważa za nieistniejący, należy się również dziwić, że rząd polski w tej sprawie nie zabrał głosu, lecz po tych deklaracjach rządu niemieckiego, mamy prawo spodziewać się, że Niemcy zostaną zmuszone do oficjalnego uznania legalności podziału Śląska, przy przyjmowaniu ich do Ligi; wymagać tego możemy na podstawie statutu Ligi, a wszelka opozycja Niemiec w tym wypadku wykluczy nawet możność dyskutowania przyjęcia ich do tej międzynarodowej instytucji.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, Niemcy pragną ubiegać się o stałe stanowisko w Radzie Ligi. Jeśli sprawa ta zostanie poruszona na ogólnem zgromadzeniu, jakież stanowisko ma zająć Polska?

Nie ulega wątpliwości, że podobnie uprzywilejowane stanowisko Niemiec będzie dla nas nad wszelki wyraz niepożądane, a sama Liga stanie się dla Polski organizacją niebezpieczną, bo jeśli przewidujemy, że Niemcy z racji znaczenia swego w Europie muszą być dopuszczone z czasem do Rady Ligi narodów na równych prawach z innemi wielkiemi mocarstwami, to przeciwnie stanowczo nie możemy nie protestować przeciw dopuszczeniu Niemiec już obecnie, Niemiec, które mają zbyt dużo niezałatwionych spraw międzynarodowych z innemi państwami.

Polityczny ład Europy oparty jest na wersalskim i innych traktatach powojennych. Niemcy te traktaty zwalczają i sabotują, w tych warunkach jasnem jest, że dopuszczenie Berlina do Rady Ligi ład ten w silnej mierze zakłuci.

N. E.

Losy gabinetu nierozstrzygnięte jeszcze.

P. Witos poucza endecję jak poważać interes Państwa.

Błędne kroki prawicy i KPK.

NIEMA OCHOTNYCH NA ENDECKI PASEK.

Warszawa, (Tel. wł.) Wczoraj od wczesnych godzin rannych Klub K. P. K. rozpoczął akcję, zmierzającą do porozumienia ze stronnictwami lewicy i prawicy w celu stworzenia gruntu pod przyszły gabinet na wypadek, gdyby gabinet p. Śliwińskiego został obalony. Rzecz prosta, **że starania zbankrutowanego klubu nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem**. Pp. Stesłowicz i Fedorowicz dostali należną odprawę.

P. KUCHARZEWSKI NA WIDOWNI.

Przed plenarnem posiedzeniem, które się rozpoczęło o 3 kluby prawicowe znów odbyły konferencję, na której się zastanawiano nad utworzeniem podstaw dla nowego Rządu i nowa próba znów się im nie udała. Widząc, że Rząd ściśle prawicowy jest nie do myślenia, zaczęli szukać kandydatów wśród dawnych aktywistów. Jako najodpowiedniejszego dla siebie upatrzyli p. Kucharzewskiego i zaraz udali się do niego, prosząc o przyjęcie spadku, który jeszcze nie jest zahipotekowany. Rzecz prosta, że p. Kucharzewski tej „zaszczytnej" propozycji nie przyjął, nie chcąc mieć do czynienia ze skorrumpowaną przez p. Michalskiego i zanarchizowaną politycznie prawicą umierającego Sejmu.

SZANSE PRAWICY ZMALAŁY.

W tej atmosferze rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Najpierw wyczerpano kilka punktów porządku dziennego, a w czasie dyskusji i głosowania nad nimi wyraźnie się okazało, że od wczoraj do dziś **szanse prawicy** i pod względem arytmetycznym i pod względem atmosfery sejmowej **zmalały.**

Dyskusja nad programem p. Śliwińskiego.

Mowa posła Witosa.— PSL. ostrzega prawicę przed skutkami obalenia gabinetu.

Wreszcie przystąpiono do punktu dalszej dyskusji nad ekspose rządowem. Pierwszy przemówił pos. Witos. Treść tego przemówienia podajemy według relacji PATa, stwierdzić jednak musimy, że mowa posła Witosa zrobiła nadzwyczajne wrażenie i że siłą argumentów zmusił prawicę, która mu początkowo przeszkadzała do wysłuchania całego przemówienia.

MOWA POSŁA WITOSA.

Poseł Witos stwierdza, że stanowisko jego klubu wobec nowego rządu jest znane. — Jeżeli jednak chodzi o stanowisko z ogólnego punktu widzenia, to oświadcza, że klub jego popierać będzie **każdy rząd, który da gwarancję utrzymania powagi państwa i jego ustroju demokratycznego.** — Niektóre stronnictwa powiadają, że jest to rząd „miernot".

Przypominam, że ks. Lutosławski i jemu bliscy, kiedy był rząd inny, którego nikt nie narzucał, uznali, iż jest to rząd „bandytów i koniokradów". — Oprócz mnie siedzieli w tym rządzie pp. Kucharski, Skulski i Stesłowicz, ale dla ks. Lutosławskiego był to rząd rabusiów i koniokradów. (Ks. Lutosławski: Ja tego nie powiedziałem). Słusznie panowie domagacie się, aby rząd miał autorytet, ale musicie przyznać, że **sami odbieracie autorytet wszystkim rządom.** Wszak teraz „chamstwo" ustąpiło, a przyszedł człowiek, który nawet pisze książki i jest wiceprezydentem miasta Warszawy, dalekim od gnojówki i wideł, a jednak pomimo zmiany osoby prowadzicie tę samą robotę. — Zwracając się do prawicy mówca oświadczył: Jeżeli chodzi o autorytet, to przypomnę, że to wy straliście się obniżyć powagę poprzedniego rządu p. Ponikowskiego, a poparliście go wówczas, gdy to było potrzebne dla celów partyjnych. Dziś zaś mówicie, że miał on wiele powagi.

Po waszych artykułach, **wiecach i paszkwilach** wnosić można, że jakikolwiek rząd przyjdzie nie będzie miał autorytetu. (Wrzawa. Głosy: Tak jest, poseł Dąbski: Niema dziś w Polsce instytucji, którejbyście nie opluli). To będzie klęska państwa, do której wy świadomie dążycie. Ta **walka nie jest walką o głowę p. Śliwińskiego, ale o coś więcej.** — Panowie, którzy dawniej potępiali wychodzicie na ulicę, teraz sami chwytacie się tej metody. Stronnictwa zwalczające się w tym sejmie mają równe siły, wyjście z sytuacji jest więc ciężkie. — Albo się pogodzą, albo nic nie zrobią.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wedle was obecny problem rozstrzygnie się prostem przejściem przez drzwi. — A ja powiadam, że wtedy dopiero problem się zacznie a gdzie się skończy tego powiedzieć nie można.

Mowca wzywa do liczenie się z życiem i potrzebami państwa i w imieniu stronnictw lewicy oświadcza się przeciw wywoływaniu przesilenia i utworzenia rządu wstecznego, opartego na głosach martwych niereprezentujących nic w społeczeństwie. Nie jest to groźba, lecz ostrzeżenie, aby w państwie utrzymać spokój.

N. P. R. POPRZE GABINET.

Następnie imieniem N. P. R. przemówił Chadzyński, który, jako przedstawiciel stronnictwa robotniczego, wykazał całą obłudę klubów Skulskiego, Chadec i i innych, idących na pasku endeckich interesów, a wymierzonych przeciwko demokracji. **Stronnictwo mowcy popiera ten rząd.**

Marszałek Sejmu stale na usługach endecji.

Po tych dwóch przemówieniach marszałek chciał zarządzić głosowanie nad wnioskiem, co do votum ufności lub nieufności dla rządu. Wówczas lewica, naprzód poseł **Rataj**, a później poseł **Moraczewski** wykazała całe bezprawne, a idące na rękę prawicy postępowanie marszałka, który regulaminowo **nie miał prawa zgłoszenia wniosku,** albowiem należy to tylko do stronnictw, przyczem należy umieszczać wszystkie wnioski na porządku dziennym. W czasie wymiany zdań między marszałkiem, a lewicą okazało się, że przedstawiony przez marszałka wniosek, zgłosił poseł Głąbiński, marszałek jednak o fakcie tym nie uprzedził Sejmu, a powinien był wiedzieć, że nie wolno zgłaszać na tym samym posiedzeniu Sejmu wniosków do spraw, nad którymi ukończoną została dyskusja.

W czasie tej polemiki między marszałkiem a lewicą, powstał w Sejmie taki tumult, że marszałek zmuszony był przerwać posiedzenie i zwołać naradę przewodniczących klubów.

DZIŚ DALSZY CIĄG DYSKUSJI.

Rezultatem narady było przeprowadzenie reasumpcji uchwały o przerwaniu dyskusji nad ekspose rządowem. Wobec tego dziś należy się spodziewać dalszej dyskusji, oraz usiłowań ze strony prawicy postawienia kwestji głosowania nad votum dla rządu.

DANINA CHYBIŁA CELU.

Mówiąc o swoich planach na przyszłość, min. Jastrzębski podkreślił duże nieporozumienie, jakie miało miejsce **w przeprowadzeniu daniny, która** mogła jedynie tylko wyrównać niedobór powstały ze spadku waluty, lecz **nigdy nie mogła doprowadzić do równowagi finansów państwa.** — Dzięki temu zahipnotyzowaniu się stracono 9 mies. które powinne były być użyte na istotne uzdrowienie naszej skarbowości.

P. minister nie widzi innego wyjścia co do uzdrowienia naszych finansów, jak tylko przez **pożyczkę zagraniczną**, do której jednak potrzebne są niezbędne warunki natury politycznej. — Przedewszystkiem musi być z całą szczerością podkreślona tendencja pokojowa, przyczem w tym względzie min. Jastrz. rozumie politykę bierną i czynną, tzn., że Polska winna przykładać rękę do ugruntowania pokoju w Europie, bez czego o pożyczce zagranicznej myśleć nie sposób

DLA OSIĄGNIĘCIA RÓWNOWAGI BUDŻET.

należy przystąpić do możliwie prostego opodatkowania, przytem do nowych podatków należałoby na czas sanacji finansów zastosować szereg podatków dodatkowych.

Minister nic nowego w dziedzinie sanacji finansów nie projektuje, albowiem **jest przeciwny wszelkiego rodzaju eksperymentom.** — Przy obecnym stanie naszego skarbu chodzi o metody. — Co do stabilizacji waluty, to p. minister uważa

osiągnięcie stabilizacji waluty papierowej za niemożliwe.

Minister Jastrzębski jest przeciwny inflacji marki na środki obrotowe i handlowe. — Wyjątek stanowi inflacja na uruchomienie zbiorów rolniczych, które w ciągu 2 do 3 miesięcy mogą być cofnięte.

W zakresie finansowości minister Jastrzębski jest zwolennikiem jawności. Zagranica jest dobrze poinformowana o stanie naszych finansów i uważnie życie nasze śledzi. — Z tego powodu minister Jastrzębski uważa **za szkodliwe komunikaty** tego rodzaju, jaki się ukazał dnia 25. maja br. w paryskim dzienniku „Temps", gdzie stwierdzono, iż p. **Michalski osiągnął już stabilizację marki polskiej.**

Program naprawy skarbu min. Jastrzębskiego.

Zrujnowany spadek po p. Michalskim. Danina przymusowa nie spełniła zadania. Skarb naprawią: pożyczka zagraniczna i podwyższenie podatków.

Warszawa. (PAT.) Na zaproszenie przewodniczącego komisji skarbowo-budżetowej p. Osieckiego, na wczorajsze posiedzenie komisji przybył p. minister skarbu Jastrzębski i złożył

sprawozdanie o obecnym stanie finansów państwa.

Minister przewiduje **powiększenie się niedoboru** w tegorocznym budżecie przynajmniej **o 400 miljardów marek,** który składać się będzie z następujących poszczególnych pozycji:

Na żądanie min. skarbu wydatki osobowe 160 miljardów, rzeczowe 30 miljardów, w walutach zagr. 5 miljardów, inwestycje 20 miljardów.

Ministerstwo robót publicznych zażądało powiększenia budżetu o 5.800 milionów. Poza tem wydatki związane z przejęciem G. Śląska wynoszą 8 miljardów, zaś związane z przejęciem Wileńszczyzny pół miljarda marek.

Ministerstwo spraw wojskowych zażądało również kredytu na pokrycie różnicy wyżywienia wojska, w porównaniu z cenami obecnemi w wysokości 40 miljardów.

P. minister sądzi, że deficyt ten zostanie jeszcze powiększony, a mianowicie przez pozycje: **Na płace urzędników** przez 27 miljardów, na różne drobne wydatki 15 miljardów. Dodać należy, że w skład przewidzianej sumy niedoborów w wysokości 4 miljardów **wchodzi jeszcze 133 miljardy** przewidziane w preliminarzu budżetowym na potrzeby br. wedle notatek sporządzonych przez ministerstwo skarbu za czasów p. Michalskiego.

POKRYCIE NIEDOBORU.

Z podatków dochodowych 10 miljardów, z podwyższonych taryf kolejowych 62 miljardy, z podwyższonych opłat stemplowych 6 miljardów, z podwyższonych podatków pośrednich 17.600 milionów, z podwyższenia podatku gruntowego 47.500 milionów, co **razem daje 127.100 milionów**, czyli, że w ten sposób **deficyt** ten oprócz przewidzianego podniesienia wydatków **wyniesie 273 miljardów.**

W sprawie monopolu tytoniowego

p. minister oświadczył, że dla całkowitego wprowadzenia w życie monopolu należałoby poczynić kredyty w celu stworzenia kapitału obrotowego, oraz poczynić wydatki na inwestycje, mianowicie na kapitał obrotowy 15 miljardów i na inwestycje 45 miljardów, włączając w to 30 miljardów na wykupno fabryk tytoniu. **Monopol może zapewnić 110 do 120 miljardów.** P. minister przewiduje otrzymanie **pod zastaw monopolu** sumy w wysokości **300 milionów franków.** P. minister Jastrzębski zastał obecnie w toku pertraktacje prowadzone przez p. Rutkowskiego o uzyskanie pożyczki w Ameryce. Pożyczka ta nie rokuje wielkich nadziei.

Nadzwyczajne wrażenie przedstawionej sytuacji i jej poprawy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Duże znaczenie dla sytuacji tkwi w wygłoszonem ekspose o stanie finansów. **Wrażenie tego ekspose było bardzo silne.** Nowy minister wywodami swymi ujął wszystkich członków komisji. Zapytany przez nas poseł **Diamand**, jakie jest jego zdanie o nowym ministrze na podstawie ekspose, które wygłosił, odpowiedział: **„Mam wrażenie, że wypędzono znachora, a przyszedł lekarz".** Również znani przyjaciele p. Michalskiego, jak p. Koliszer i p. Brun (Z. L. N.) nie mogli zaprzeczyć, że nie pozostają pod silnem wrażeniem fachowych enunciacji p. Jastrzębskiego.

P. MICHALSKI UKRYWAŁ PRZED SPOŁECZEŃSTWEM RUINĘ SKARBU.

Co się tyczy treści ekspose, to minister Jastrzębski przedstawił szereg cyfr, które dotychczas nie były znane komisji finansowej, a które stwierdzają, że nasza gospodarka finansowa stanęła nad brzegiem przepaści. Z ekspose p. Jastrzębskiego widać również, że **jest on zwolennikiem jawności,** albowiem metoda ukrywania nie tylko jest szkodliwa wewnątrz państwa, ale również ośmiesza nas zagranicą, która i tak jest poinformowana o stanie naszego skarbu.

*

JAK P. MICHALSKI ZWALCZAŁ DROŻYZNĘ.

Warszawa. (AW.) Jak się dowiadujemy ministerstwo skarbu na cele walki z drożyzną wyasygnowało Warszawie zamiast 1 miljarda tylko 250 milionów i to tylko **wyjątkowo**, gdyż b. min. Michalski wstrzymał akcję w kierunku udzielania subwencji na te cele.

—oo—

Szwagier p. Korfantego - pogromy żydowskie i sam p. Korfanty.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Posłowie klubu żydowskiego wnieśli interpelację w sprawie małego pogromu, jaki był urządzony w Katowicach już po wkroczeniu władz polskich. Z interpelacji tych okazuje się, że kiedy aresztowano jednego z uczestników wystąpień antysemickich, wówczas wylegitymował się on, jako szwagier posła Korfantego. Otrzymawszy tę interpelację, marszałek po przyjacielsku zakomunikował jej treść posłowi Korfantemu. Wobec tego poseł Korfanty udał się do posłów żydowskich i tłumaczył im, że niemożliwem jest, aby jego szwagier brał udział w wystąpieniach antysemickich, albowiem ma on tylko jednego szwagra, który nie tylko handluje z żydami, ale nawet ma żyda w spółce. Na takie oświadczenie posła Korfantego interpelanci zgodzili się wykreślić ze swej interpelacji to zdanie, w którem jest mowa o udziale szwagra posła Korfantego w hecy antysemickiej.

—o—

Doroczny Sejm nauczycielski.

Pierwszy dzień obrad. — Potępienie bolszewizmu endeckiego. — Hołd dla Naczelnika Państwa.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy.)

Warszawa, 4. lipca.

W sali Tow. hygienicznego przy ul. Karowej odbywają się od dziś obrady IV. Zjazdu deleg. Związku Pol. naucz. szkół powsz., które potrwają 4 dni.

Zjazd obesłany został nader licznie. Prócz 491 delegatów(tek) Ognisk naucz. z wszystkich województw Polski od Bałtyku aż hen po Karpaty i Zbrucz — przybyło także wielu gości tak ze sfer nauczycielskich, jakoteż poselskich, przedstawicieli władz, instytucji i t. p. Honorowego członka Związku p. Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego zastępował gen. Jacyna.

Obrady otworzył i powitał gości długoletni, zasłużony prezes **p. St. Nowak.**

W dłuższem, często oklaskiwanem przemówieniu, przedstawił prezes pracę Związku, którą cechowała ustawiczna troska o byt i los szkoły powszechnej i jej nauczyciela.

Następnie dał wyraz radości, jaką przepełnione są serca polskie z powodu dobrowolnego połączenia się Ziemi Wileńskiej z Macierzą i powrotu na jej łono po sześciowiekowej rozłące G. Śląska.

Budując szkolnictwo — mówił prezes — budujemy zarazem podstawowe wartości państwowości polskiej. Nie bylibyśmy nauczycielami, gdybyśmy nie zwracali uwagi uczniów, a zarazem całego społeczeństwa, na pierwszy i najważniejszy obowiązek, za jaki uważać należy **autorytet władzy państwowej.. Niestety jesteśmy świadkami, że autorytet ten poniżany jest niemal każdego dnia, każdej godziny przez zaślepieńców i szaleńców, którzy niegdyś lojalni wobec państw zaborczych, butni są i swawolni wobec przedstawiciela państwowości polskiej, którego czyny, energja, dbałość o przyszłość Ojczyzny, wielkie zalety ducha stanowią silny puklerz przed atakami krótkowidzów i zapamiętałości partyjnej.**

Członek honorowy naszego Związku, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski może być pewnym, że dla nauczycielstwa polskiego i miljonów młodzieży uczącej się w szkołach, pozostanie widomym symbolem wielkiego, ofiarnego czynu dla Polski, symbolem prawdziwej demokracji i uobywatelenia ludu i dlatego władza Jego jako Naczelnika Państwa znajdzie przez nas, pionierów rzetelnej demokracji polskiej należyty szacunek.

Silne słowa prezesa, wypowiedziane jednak z powagą, znalazły należyty oddźwięk u zebranych delegatów. Zerwała się burza oklasków, a okrzykom **„Niech żyje Józef Piłsudski"** nie było końca.

Po tem przemówieniu zabrał głos p. Patyna i odczytał rezolucje powitalne, zwrócone do ludności polskiej odzyskanych ziem.

Rezolucje te uchwalono i natychmiast wysłano na ręce tamtejszych wojewodów i kuratorów.

Z kolei przemawiali goście, a mianowicie: p. Helman, imieniem ministerstwa W. R. i O. P., p. Sołtyk, sejm. komisji oświat., p. Bobek P. S. L. Piast, p. Matakiewicz. stron. kat. lud., p. Paliński, Rady m. Warszawy, prof. Bojasiński i Sosnowski, Tow. naucz. szk. średnich i wyższych, p. Ciembroniewicz, międzyzwiązkowej kom. prac. państw., kurator warszawski p. Zawadzki, p. Dikstein. wyd. Rocznika Pedag., rektor Wszechnicy Wolnej p. Kalinowski, Związków strzeleckich p. Ponikiewicz, p. Langer, Związku młodzieży wiejskiej, p. Janowski — oświaty pozaszkolnej, prof. Sikora, T. S. L. z Krakowa, p. Raabe, Związku zaw. naucz. szkół średnich, p. Mucha, Pol. Tow. ped. z Cieszyna i inni.

Odczytano w międzyczasie nadeszłe depesze, między innemi od kuratorów szkolnych: toruńskiego, poznańskiego i lwowskiego, co przyjęto rzęsistymi oklaskami, poczem nastąpił referat wiceprezesa Związku p. Nowickiego na temat: „Postulaty nauczycielstwa a rzeczywisty stan naszego szkolnictwa".

Rzeczony referat zakończył p. Nowicki postawieniem następujących wniosków:

1) Zjazd Delegatów Związku P. N. S. P. wzywa całe zorganizowane nauczycielstwo do urządzenia w okresie jesiennym, począwszy od 1. października „Dnia Szkoły powszechnej" w każdej wsi i w każdem miasteczku Rzeczypospolitej Polskiej, wyjaśniając ludności na specjalnych wiecach istotę szkoły powszechnej w myśl postulatów uchwalonych na poprzednim Zjeździe Delegatów.

2) Wzywa się wszystkich członków Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych, aby w okresie wyborów do Sejmu żądali od kandydatów na posłów jasnego wypowiedzenia się w sprawie szkoły powszechnej.

3) Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. zastrzega się przeciwko polityce ministerstwa W. R. i O. P., dążącej do pogłębienia różnic między szkolnictwem powszechnem i średniem i wytwarzania przeszkód niedopuszczających do skoordynowania szkoły powszechnej ze średnią.

Zjazd domaga się od ministerstwa W. R. i O. P. liczenia się z opinją nauczycielstwa, wyrażoną na Sejmie nauczycielskim w roku 1919 i na wiecach w „Dniu szkoły powszechnej".

W szczególności Zjazd żąda:

a) wprowadzenia tych samych programów nauczania i wychowania w 3-ch klasach szkoły ogólnokształcącej wyższej (t. zn. średniej), co i w 3-ch najwyższych klasach szkoły powszechnej;

b) zlikwidowania 3-ch niższych klas szkół ogólnokształcących wyższych (średnich. gimnazjów);

c) przyjmowania abiturjentów 7-klasowych szkół powszechnych do 4-tej klasy szkół ogólnokształcących wyższych (t. zw. średnich) i na 1-szy kurs seminarjów nauczycielskich bez egzaminów wstępnych.

Równocześnie Zjazd domaga się należytego postawienia wyższ. klas szkół powszechnych pod względem poziomu nauczania, zaopatrzenia w środki i pomoce naukowe, obsadzenia odpowiednio ukwalifikowanemi siłami nauczycielskiemi, aby w ten sposób zapewnić utrzymanie ciągłości między szkołą powszechną i ogólnokształcącą wyższą i nieobniżanie poziomu ogólnego kształcenia.

d) Zjazd żąda przestrzegania artykułu konstytucyjnego o ochronie dzieci w wieku szkolnym i wykonywania dekretu o przymusie szkolnym;

e) jednolitości władz szkolnych dla szkolnictwa ogólnokształcącego powszechnego i średniego;

f) zrównania nauczycielstwa szkół powszechnych z nauczycielstwem szkół średnich pod względem wykształcenia, uposażenia i warunków pracy.

Po wyborze komisji weryfikacyjnej, wnioskowej i komisji-matki, obrady przedpołudniowe zamknięto.

Krwawe żniwo endeckiej demagogji.

(Od naszego korespondenta).

Wilno, 3. lipca.

Dotychczas stwierdzono: 2 osoby zabite, 9 rannych, w tem sześciu żydów.

Policja, jak ogólnie stwierdzają, zachowywała się ustępliwie, a nawet niedołężnie, nie zaś prowokacyjnie — jak brzmią rozszerzane przez ciemne indywidua pogłoski.

Policja kilkakrotnie usuwała się z placu przed kościołem św. Kazimierza, wobec zapewnień podżegaczy Obsta i Jezuitów Lobasia i Tomaka. — Tymczasem agitatorzy podbechtywali dalej ciemny tłum, który tłumaczył sobie tę ustępliwość, jako tchórzostwo.

Stwierdzono świadkami, że znany nożownik Szymonowicz, jak podaje nadzwyczajne wydanie „Gońca poświątecznego", członek Związku Lud. Nar. i Ligi robotniczej, prowadzonej przez Jezuitów, korzystając z rozbrojenia przodownika policji zanim padły strzały ze strony policji, porwał karabin owego przodownika i począł strzelać do policji, zmieszanej z tłumem. Oddał 5 strzałów. Dopiero kilku obywateli zdołało wyrwać karabin z rąk zbrodniarza. Na policję padały kamienie, 3 policjantów raniono, kilku rozbrojono. Policja kilkakrotnie wzywała członków Ligi św. Kazimierza do rozejścia się.

Gdy padły strzały i kamienie z tłumu policja oddała 2 razy salwę w powietrze, dopiero trzeci raz w tłum.. Czy ofiary pochodzą od kul policji, czy od strzałów chuligana endeckiego na razie nie zdołano stwierdzić.

W mieście zapanowało oburzenie przeciw podżegaczom endeckim i Jezuitom. Opinja publiczna domaga się aresztowania podżegaczy p. Obsta i Jaksy-Chamca, który wczoraj jeszcze zdołał zbiedz do Warszawy.

Z awantur endeckich korzystają obficie bandyci. Zrabowano kilka sklepów i 3 warsztaty szewskie i krawieckie.

Dziś przedpołudniem jakieś indywidua, jak ogólnie mówią agitatorzy bolszewiccy, zapewne w dobrej komitywie z jezuickimi agitatorami, rozrzucali nieortograficzne kartki, wzywające do „zebranie się o 5 czasie na ul. Zawalnej (żydowskiej)" itp.

Endecy, chcąc wycofać się od odpowiedzialności za krwawą niedzielę — puszczają pogłoski, że żydzi strzelali z okien kamienic, co grozi nowymi rozruchami.

Delegat Roman nie powinien ulec terrorowi jezuicko-endeckiemu a użyć energicznych środków, które ma do dyspozycji, na podstawie ustawy sejmowej i od razu kres położyć niecnej i zbrodniczej agitacji endecko-jezuickiej.

Endeczyna zdaje sobie z tego sprawę, że wraz z dwoma fanatycznymi Jezuitami torują drogę bolszewizmowi.

Jezuita Tomak, rozpiąwszy sutannę biegał wraz z Obstem po ulicach, wrzeszcząc krew się leje. W takim stanie wpadli na zebranie dziennikarzy szwajcarskich.

GENERAŁ KONARZEWSKI NA CZELE RZEZIMIESZKÓW.

Gen. Konarzewski w czasie zajść niedzielnych znalazł się przypadkowo wśród tłumu. Obskoczył go tłum pauprów i rzezimieszków, prosząc o interwencję na rzecz aresztowanych, których „żydowscy pachołcy" poprowadzili na policję. Gen. Konarzewski na wezwanie gawiedzi pośpieszył z pomocą aresztowanym bandytom.

Pan generał na czele, a za nim banda wśród gwizdania i wycia, z kamieniami w kieszeniach. U wylotu ul. Dominikańskiej policja zagrodziła drogę temu tryumfalnemu pochodowi. Pan generał zawołał: Do nogi broń! — No trudno, kiedy woła generał — więc policja przepuściła p. generała, ale nie chciała puścić tłumu. Lecz p. generał zażądał, by i bandę przepuszczono. I to uległa policja uczyniła. Pan generał wkroczył do gmachu komendy policji i wyszedłszy oznajmił, iż aresztowani będą uwolnieni. Pan Konarzewski popełnił dwie śmieszności. Wszedł w kompetencję władz cywilnych bezprawnie i zabawił się w Samsona z oślą szczęką.

Natomiast p. Konarzewski zapomniał o swoich obowiązkach wojskowych i nie zarządził pogotowia wojskowego i nie zakazał wychodzenia z koszar żołnierzom, którzy pod moralnym wychowaniem takich doradców, jak p. K. lubią awantury.

ENDECKI PROKURATOR UWALNIA BANDYTÓW.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że prokurator Burhardt, zaciekły partyjnik endecki, wypuścił wszystkich aresztowanych, nawet takich, których schwytano **in flagranti**, gdy strzelali, jak takiego chuligana z ZLN., Szymonowicza i takich, których obciążał szereg świadków. Endecka polityka pogromowa sięga do podwoi prokuratury, które mieszczą się pod jednym dachem... ze sprawiedliwością.

*

JAK SIĘ OKŁAMUJE OPINJĘ.

Tutejsze „Słowo Polskie“ w bezczelnym i ohydnie kłamliwym artykule pt.: „Masakra w Wilnie“(!!) podburza przeciw władzom polskim, dbającym o utrzymanie spokoju i o dobre imię Polski za granicą. A na drugiej stronie drukuje telegram PATA „Po zajściach w Wilnie“ donoszący, że Związek lud. nar., a więc endecja wileńska potępia sprawców zajść i wzywa członków stronnictwa, by oddziaływali uspokajająco na masy.

Prasa wileńska, nietylko ludowo-demokratyczna, ale i należącą do stronnictwa p. Skulskiego „Gazeta Wileńska“ stwierdza, że winę zajść krwawych ponoszą prowokatorzy i agitatorzy.

Tak to endecja za cenę krwi ludzkiej chce zdobywać atuty w walce o rząd i o mandaty!

—oo—

Przegląd światowy.

RUMUNJA NIE POZWOLI NA PORUSZENIE SPRAWY BESARABJI.

(c.) P. Diamandi, przedstawiciel Rumunji w Hadze ma surowo polecone nie dopuszczać do żadnej dyskusji nad prawami Rumunji do Besarabji, które zostały uznane przez wszystkie państwa uczestniczące w konferencji z wyjątkiem Rosji. Ma on również zamiar uzyskać od sowietów formalne zobowiązanie oddania skarbu rumuńskiego powierzonego Rosji w 1917 r.

„POLACY POTRAFIĄ GOSPODAROWAĆ RÓWNIE DOBRZE JAK NIEMCY“.

(c.) Korespondent „Journal de Geneve“ opisuje z podziwem szybką polonizację Śląska w przeciągu kilku dni. Stwierdza on, że Niemcy sami nie wierzą w podniesiony przez siebie zagranicą alarm, że rządy polskie będą ruiną dla przemysłu śląskiego, w rozmowach z urzędnikami niemieckimi korespondent odczuł dobrze wewnętrzne rozżalenie i przekonanie, że Polacy potrafią równie dobrze jak Niemcy gospodarować.

Szwajcarski dziennikarz życzy, aby nowe dzwony zawieszone w miejsce zarekwirowanych przez Niemcy, nigdy nie dzwoniły na grozę. I kończy: „Nie skarżmy się w Szwajcarji na brak kopalń, dałyby nam one może większą niezależność, lecz, ściągnęłyby zawiść i cierpienia ze strony potężniejszych sąsiadów“.

KRYTYKUJĄ CZICZERINA.

(c.) „Times“ donosi, że partja Trockiego poprze Radka przeciw Cziczerinowi, któremu mają za złe zgodę na udział Rosji w konferencji haskiej i za słabą obronę interesów komunistycznych. Trzeba było przesłać mocarstwom ultimatum. Ponadto oskarżają go, że powiększył szeregi wrogów Rosji, przypisując mu odsunięcie się Szwecji i upadek sprawy układu ekonomicznego, nad którym Litwinow przez rok pracował.

KONFERENCJE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

(c.) „Daily Chronicle“ donosi, że konferencja między Francją, Anglją i Hiszpanją w sprawie Tangeru odbędzie się w Anglji w drugiej połowie lipca. Równocześnie rząd angielski opracowuje sprawę Bliskiego Wschodu, opierając się na konferencji paryskiej. Izba gmin domaga się publikacji korespondencji w sprawie konsolidacji długów i sprawy tureckiej, czemu rząd się sprzeciwia na razie. Natomiast publikacja dokumentów odnoszących się do odszkodowań i do sankcji, rozważana jest poważnie.

Natomiast minister hiszpański Prida w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że sprawa Tangeru nie będzie omawiana w najbliższej przyszłości wbrew oświadczeniom prasy angielskiej.

IZBA LORDÓW PRZECIW RZĄDOWI.

(c.) Na jednem z ostatnich posiedzeń czerwcowych Izby lordów, lord Islington postawił wniosek nagany dla obecnej polityki angielskiej w Palestynie i zażądał zmiany brzmienia mandatu, który niedostatecznie odpowiada interesom Palestyny. Izba, po dyskusji i gorącej obronie lorda Balfoura polityki „home'u“ żydowskiego w Palestynie, uchwaliła wniosek lorda Islingtona.

—oo—

Terror niemiecki wzmaga się.

NAPADY NA POLSKĄ STRAŻ GRANICZNĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na pograniczu polsko-śląskiem celnicy polscy pracujący na dworcach kolei po stronie niemieckiej są tak teroryzowani przez bojowe organizacje niemieckie, że w dniu 5. bm. musieli opuścić swe stanowiska. Również polska straż graniczna, pełniąca służbę wzdłuż pogranicza, jest pod ciągłym terorem orgeszu i wskutek tego nie może należycie spełniać swych funkcji.

INTERWENCJA RZĄDU POLSK. W BERLINIE.

W związku z tem rząd polski polecił poselstwu naszemu w Berlinie interwencję u rządu niemieckiego.

—o—

Zaatakowanie wojska francuskiego.

Ogień armatni w mieście.

Katowice. (AW.) Kiedy dnia 5 bm. kolumna francuska maszerowała przez most na ulicy padły nagłe strzały. Francuzi odpowiedzieli ogniem z armaty szybkostrzelnej. — W czasie strzelania zniszczono dom pewnego fabrykanta. Po 3 godzinnej strzelaninie kolumna francuska ruszyła dalej w pochód.

—o—

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Sejmu 325. Przystąpiono do ustawy w przedmiocie sądów doraźnych w b. dzielnicy pruskiej i na obszarze G. Śląska. Sprawę **o sądach doraźnych** referował **p. Tarnowski** (Z. L. N.) Na wątpliwość czy dobrze jest wprowadzić ustawę o sądach doraźnych na G. Śląsku, zwrócił uwagę poseł **Lieberman.** Mowca zgłosił dwie poprawki. Pos. **Seyda** oświadcza, że na G. Śląsku rada wojewódzka wypowiedziała się za tą ustawą ze względu na bezpieczeństwo państwa. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu z poprawkami posła Liebermana.

Wniosek formalny co do załatwienia sprawy obciążenia skarbu w sprawie inwalidzkiej upadł w imiennem głosowaniu 196 głosami przeciwko 183. (Następnie odbyła się dyskusja nad ekspose, którą podaliśmy na 1 stronicy.)

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE W WILNIE.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła **Olszańskiego** w sprawie zajść w Wilnie. Wnioskodawca prosi o zbadanie zajść, o ukaranie winnych, wyłonienie specjalnej komisji sejmowej złożonej z 7 osób, która sprawę zbada i w przeciągu dwu tygodni przedłoży Sejmowi sprawozdanie.

Marszałek zaznacza, że w tej samej sprawie wpłynął wniosek pos. Bagińskiego i że dyskusja odbędzie się nad obu wnioskami.

Min. spraw wewn. **Kamieński** wyjaśnia, że miejscowe władze udzieliły zezwolenia Tow. „Rozwój“ na urządzenie odczytów pod tytułem „Żydzi w Polsce“. Ponieważ niektóre zwroty w odczycie wywołały zaburzenia, władze zakazały dalszych odczytów. Ofiarą strzałów padły dwie osoby, a śledztwo stwierdzi z czyich kul one poniosły śmierć. Minister oświadcza się za nagłością wniosku.

POŁOŻENIE KRESU NAPADOM LITEWSKIM.

Poseł **Uziębło** uzasadniał nagłość wniosku **w sprawie napadu oddziałów litewskich** na pogranicze, domagając się poczynienia kroków celem zapewnienia spokoju na pograniczu. Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne odbędzie się dziś o godz. 11 rano. — Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad exposé i trzecie czytanie orynacji wyborczej.

—o—

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

OCHRONA LOKATORÓW.

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza w dalszym ciągu rozpatrywała sprawę o ochronie lokatorów i przyjęła trzy punkty do art. 3., traktujące o sposobie powołania komisji komornianej.

NACZELNIK PAŃSTWA POWIADOMIONY O PRZEBIEGU DYSKUSJI.

Warszawa. (Tel. wł.) We środę wieczorem po plenum posiedzenia Sejmu premjer Śliwiński przyjęty był przez Naczelnika Państwa, któremu zdawał relację o przebiegu dyskusji w Sejmie nad exposé rządowem. Według naszych informacji premjer Śliwiński miał pierwotnie zamiar odpowiedzieć prawicy na ataki wczorajsze, zamiaru tego jednak zaniechał.

NOTA POLSKA DO UKRAINY SOWIECKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Charge d'Affaires polski w Charkowie Berenson, wysłał 3. bm. na ręce zastępcy komisarza ludowego dla spraw zagranicznych notę, w której protestuje przeciw napadom dziennika „Komunisty“ oraz gazety „Proletarjat“. Nota zwraca uwagę na potrzebę zachowania kurtuazji i zwyczajów międzynarodowych w stosunku do Polski.

WEWNĘTRZNE SPRAWY POLSKI NA LIDZE NARODÓW.

Genewa. (PAT.) Na najbliższej sesji Ligi Narodów, która rozpocznie się w Londynie dnia 17. lipca ma być między innemi sprawami omawiana sprawa mniejszości narodów. w Polsce i na Górnym Śląsku.

WOLNY PRZEJAZD PRZEZ GÓRNY ŚLĄSK.

Bogumin. (AW. Z dniem 9 bm. ustaje konieczność uzyskiwania francuskich wiz w przejazdach przez Górny Śląsk. W ten sposób pociągi z Bogumina będą kursowały bez zatrzymania.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dnia 14. bm. przybywa do Warszawy delegacja niemiecka z p. Stokhammerem na czele dla rokowań o konwencje i o traktat handlowy. Na czele delegacji polskiej stoi p. Kazimierz Olszowski. Rokowania rozpoczną się 15. bm. Naprzód będą załatwione konwencje, regulujące sprawy między Polską a Niemcami, wypływające z traktatu wersalskiego. Takich konwencji ma być zawartych kilkanaście. Potem delegacje mają przystąpić do pertraktacji w sprawie umowy handlowej. Rokowania trwać będą prawdopodobnie 3 miesiące.

DEBATA NAD USTAWĄ O OCHRONĘ REPUBLIKI.

Berlin. (AW.) Między frakcjami parlamentu Rzeszy toczą się petraktacje w sprawie ustawy o ochronie Republiki. Celem ustalenia kompromisu Rada Reszy przyjęła poprawkę do projektu rządowego opiewającą, że sankcjom karnym podlegać będą wszelkie czyny. które byłyby zwrócone przeciw ustrojowi Republiki.

RADA RZESZY PRZYJEŁA USTAWĘ.

Berlin. (AW.) **Rada Rzeszy przyjęła 2/3 głosami ustawę o ochronie Republiki.** — Jak się okazuje większość ta uzyskana została dzięki temu, że przedstawiciele Wirtembergji głosowali (wbrew instrukcjom swego rządu) za ustawą.

ODWOŁANIE POSŁA FRANCUSKIEGO W BERLINIE.

Paryż. (AW.) „Petit Journal“ donosi, że dotychczasowy poseł francuski w Berlinie Laurent ma być odwołany. Jego następcą będzie Maurycy Herbette, jeden z dyrektorów w min. spraw zagr.

—oo—

ZMIANA GABINETU CZESKIEGO.

Praga. (AW.) W Czechosłowacji stała się aktualną kwestją rekonstrukcji rządu. Komitet Pięciu rozpoczął swe narady dnia 6. bm. Ustąpić mają ministrowie: handlu, finansów, oświaty i Słowaczyzny. Kandydatur na premiera dotychczas nie ustalono. Proponowany p. Sahla odmówił — tak, że w ostatnich dniach wysunięto kandydaturę Udrzala.

WALKI W IRLANDJI. — DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI...

Dublin. (PAT.) Dnia 5 bm. o godzinie 4 po południu zakończyła sie tu walka. Poddało się ostatnich 5-ciu powstańców. Tymczasowy rząd irlandzki postanowił dziś wezwać cały kraj pod broń. — Wojska regularne są panami sytuacji z wyjątkiem małej części miasta. Nie przyszło do żadnych dalszych starć w całym kraju. — Wojska angielskie nie brały udziału w walkach.

Wzięto do niewoli wszystkich przywódców odziałów nieregularnych.

W DUBLINIE POWRACA SPOKÓJ.

Hannower. (PAT.) Radio. — Powstanie w Dublinie można uważać za zakończone. — Banki otwarto na nowo. — Na prowincji powstańcy stawiają jeszcze opór w rozmaitych miejscowościach.

ROSJA KPI Z KONFERENCJI HASKIEJ.

Haga. (AW.) Litwinow zapowiada w sposób tajemniczy jeszcze większą senzacje, jak zawarcie traktatu niemiecko-sowieckiego w Rapallo. — Nowe postanowienia niweczyć mają plany rzeczoznawców nierosyjskich. Litwinow twierdzi, że niebawem podpisany zostanie układ z pewną grupą finansistów amerykańskich, którzy przystąpić mają do odbudowy całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych w Rosji, szczególnie naftowych.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Sprawa autonomji niem. G. Śląska. Hannower. Radio. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło dzień 3. września, jako datę głosowania na G. Śląsku nad kwestją autonomji. (PAT.)

Hr. Mackiewiczowa w niewoli. Wiedeń. (Tel. wł.) (N.) Jak donoszą z Anglji wybitną sinnfeinstkę hr. Mackiewiczową wzięto do niewoli w Dublinie z kilku legjonistkami po wystrzeleniu ostatniego naboju.

2 miljony marek za morderców Rathenaua. Berlin. — Tel. Comp. — Nagrodę za wykrycie morderców Rathenaua podwyższono do 2 miljonów marek (PAT.)

Strajk drukarzy banknotów. Hannower. Radio. — Skutkiem strajku drukarzy w Berlinie wstrzymany został również druk banknotów przez co w obiegu ujawnia się już brak not pieniężnych. — Rząd wszedł w rokowania ze strajkującymi celem wydrukowania potrzebnej ilości pieniędzy. (PAT.)

Sprzedaż koron carskich. Moskwa. Bolszewicy postanowili sprzedać za granicą wszystkie korony carskie, za które spodziewają się uzyskać 700 miljonów w złocie (PAT.)

— Wszystkie dzieła A. France'a na indeksie. Rzym. Watykan pomieścił na indeksie wszystkie dzieła Anatola France'a. (PAT.)

Odmarsz wojsk japońskich z Syberji. Hannower. Radio. — Lord Robert Cecil oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski otrzymał oficjalne zawiadomienie, iż wojska japońskie do końca września br. całkowicie opuszczą Syberję (PAT.)

Epidemja cholery w Rosji. Ogólna ilość zasłabnięć przewyższa 20.000 ludzi. Najwyższa ich ilość przypada na Ukrainę i Krym. Śmiertelność od 25 do 60%. W Odessie umiera dziennie 120 ludzi. Moskwa. (PAT.)

Ciągnienie V. loterji klasowej. Ciągnienie trzeciej klasy piątej polskiej państwowej loterji klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i we środę 11 i 12 bm. w Warszawie o godz. 8.30 rano przy ulicy Nowy Świat 67. (PAT.)

—oo—

„Chłopi nie płacą podatków".

Lwów, 6. lipca.

Taką alarmującą wiadomość puścił onegdaj jeden z dzienników lwowskich. Wiadomość oczywiście przesadzona, ogólnikowa i w wysokim stopniu krzywdząca **przedewszystkiem polskiego chłopa.** Ponieważ w tej sprawie posiadamy wiadomości i obszerniejsze i z lepszego źródła, stwierdzić musimy, że wypadki niepłacenia podatków i danin zdarzają się **jedynie w tych wsiach ruskich,** gdzie żerują jeszcze zwolennicy Petruszewycza. Winę tego stanu ponosi jednak **nie tyle chłop ruski, ile odpowiednie inspektoraty skarbowe,** które wielką część swej energji urzędowej poświęcają bardziej agitacji politycznej, aniżeli czynnościom skarbowym. **Chłop polski natomiast płaci podatki jak najchętniej i jak najpunktualniej.** Pod tym względem może w wielu wypadkach służyć za wzór nietylko niektórym mieszkańcom miast, ale także i **obszarnikom, z których wielu jeszcze zalega z daniną.** Ściąganie podatków z chłopa przedstawia urzędom skarbowym jeszcze najmniej trudności, gdyż **chłop nie ma rutyny** w ukrywaniu dochodów.

Zresztą każdy po obywatelsku myślący i piszący przyzna, że grzebanie przepaści między wsią a miastem w obecnej chwili jest szkodliwe i zgubne, tem bardziej, gdy się nie ma do tego odpowiedniego materjału statystycznego.

DORA GABE PENEW.

Z cyklu „Oczy": Noc.

—o—

Wszystko-ś mi wzięła, nocy bez przebudzeń,
wszystko wchłonęłaś bez śladu w swą matnię,
wyrzecz więc teraz słowo swe ostatnie,
skoro-ś mi z oczu zdarła maskę złudzeń.

Tyle dusz zmarło w twojej głębokości,
tyle się źrenic zamknęło w twej mroczy,
tylu samotnym więźniom wypił oczy
mrok twój żarłoczny — i szpik wyssał z kości.

A jednak wciąż niesyty wzrok twój patrzy,
— te oczy twoje, w których otchłań ziewa, —
świat w nich utonął, — zawarł się, jak rana...

I tylko ptaszek na piersi twej siądłszy,
z zadartą główką śpiewa, śpiewa, śpiewa,
a ty wciąż milczysz w śpiew ten zasłuchana...

Przełożył **Józef Mirski.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Pulcherji; gr. kat. Rożd. ś. Joana. Jutro rz. kat. Elżbiety kr.; gr. kat. Fewronyi. — Wschód słońca 3 27, zachód 7 31.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W piątek „Faust", opera.
W sobotę „Dziewczę z Holandji".
W niedzielę »Bal maskowy«, opera. Uroczyste przedstawienie z powodu przejęcia G. Śląska przez Państwo polskie.
W poniedziałek „Biały mazur".
We wtorek „Aida".
W środę „Księżniczka czardasza".
W czwartek „Cyganerja".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
W piątek „Kochanek z obłoków".
W sobotę „Kiki", komedja w 3 akt. Picarda, premiera.
W niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i czwartek „Kiki", komedja w 3 akt. Picarda.

—

We Lwowie.

— Pogrzeb błp. Juljusza Tennera z domu żałoby przy ulicy Batorego — odbył się wczoraj o godz. 4 popoł. przy udziale licznego grona znanych w mieście osobistości i tłumu publiczności.

— Prezes dyrekcji kolejowej p. Barwicz wyjechał wczoraj na trzytygodniowy urlop. Nieobecnego zastępuje wiceprezes dr. Pawluszkiewicz.

— Ślub p. Zofji Neumannówny z p. inż. Kamierzem Weissem odbędzie się w sobotę d. 8. bm. o godz. 11.30 przedpoł. w kościele OO. Bernardynów.

— Mianowania. Min. Wyznań i Oświaty w porozumieniu i na wniosek Minist. Zdrowia publ. zamianował r. Wal. Włodzimirskiego st. inspektora farmaceutycznego przy Województwie lwowskiem, komisarzem rządow. przy Komisji egzaminacyjnej egzaminu ścisłego na oddziale farmaceutycznym w Uniwersytecie Jana Kazimierza.

— Z Polskiego Banku Krajowego. P. Minister Skarbu reskryptem z 28. czerwca 1922 Nr. DK. 2604/III. zamianował prokurzystę Banku z tytułem Zastępcy Dyrektora p. EMILA KRUGA rzeczywistym **Zastępcą Dyrektora Polskiego Banku krajowego.** 2057

— Walny Zjazd młodzieży wiejskiej ze Wsch. Małopolski odbędzie się dnia 9. lipca o godz. 10 w sali „Gwiazdy" we Lwowie. Porządek dzienny: 1) Nabożeństwo. 2) Zagajenie. 3) Sprawozdanie zarządu z działalności. 4) Referaty: a) Program pracy na najbliższy rok. b) Potrzeby i widnokręgi pracy na kresach wschodnich. 5) Dyskusja. 6) Wolne wnioski. Będzie to pierwszy sejmik młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w Małopolskim Związku młodzieży, grupującej się przy Kółkach, od czasu uzyskania niepodległości. Informacji bliższych udziela Delegatura Małopolskiego Towarzystwa rolniczego we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 26.

— Poświęcenie Ochronki T. S. L. im. M. Sklepińskiego na Zamarstynowie. Dzięki inicjatywie miejsc. Koła T. S. L. i wydatnej pomocy innych sfer została założona w zamarstynowskiej gminie Ochronka dla dziatwy w wieku przedszkolnym. W ubiegłą niedzielę dokonał poświęcenia Ochronki ks. biskup Twardowski.

Na uroczystość tę przybyli ze Lwowa: starosta lwowski, delegacja zarządu głównego T. S. L. z prof. p. Wilczyńskim, prezes Związku Ochronek miejskich, p. dr. Poratyński, naczelnicy sąsiednich gmin, oraz właściciel firmy „Pion" p. inż. Hinzinger.

Gości powitała dziatwa Ochronki przemówieniami. Za pomoc finansową w dokonaniu zbożnego dzieła podziękował ks. Szuber hojnym ofiarodawcom: ks. arcybiskupowi Bilczewskiemu, gł. zarządowi T. S. L. we Lwowie, lwowskiemu Kuratorjum szkolnemu, inżynierowi p. Hinzingerowi, firmom: „Pion", „Tlen" i „Oikos", oraz miejsc. Radzie gminnej.

Imieniem Związku Ochronek przemówił p. dr. Poratyński życząc pomyślnego rozwoju tej nowej placówce. Wspólną fotografją zakończono tę miłą uroczystość.

— Budowa nowych połączeń kolejowych. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Główn. Rady kolejowej w Warszawie, na której poruszono doniosłą dla Lwowa kwestję, bezpośredniego połączenia z Warszawą przez Rawę Ruską, oraz połączenia Stojanowa względnie Horochowa z Łuckiem. Min. kolei prowadzi obecnie rozbudowę linji dokoła Warszawy i w żywem tempie na kilku stacjach na Górnym Śląsku. Informacji tych udzielił prezydent Neuman, uczestnik obrad Rady. Interpelowane o szczegóły wydziały II. i V. lwowskiej dyrekcji kolejowej wykazały conajmniej brak dobrej woli z przymieszką wzajemnych ans. Naczelnikami wydziałów są r. inż. Gr. i r. Ks. Jeżeli dyrekcja kolei nie „może" podać szczegółów, któż zatem powinien je znać?

— Z teatru Wielkiego. W piątek, dn. 7. lipca opera wznawia „Fausta" w zupełnie nowej obsadzie z debiutami: p. Szymonowicza w partji tytułowej i p. Schütza w roli Walentego. W partji Mefista wystąpi po raz pierwszy p. Horner. Nowa ta obsada wzbudza znaczne zainteresowanie w szerokich kołach sfer muzykalnych. — Opera kończy sezon w dniu 15. bm. i wszystkie końcowe przedstawienia będą wypełnione interesującemi debiutami pp. Popowiczównej, Tęczarowskiej, Puchalskiej, Majerskiej, Wolskiego. — Gościnnie wystąpi w „Aidzie" p. Irena Zadora Zbierzchowska, oraz w „Balu maskowym" p. Cichoń tenor oper włoskich.

— **Z teatru Małego.** W sobotę premjera komedji Picarda „Kiki“ z p. Czajkowską w roli tytułowej. Komedja ta w Paryżu utrzymywała się dłuższy czas na repertuarze, obecnie zaś nie schodzi z afisza w Wiedniu. Obsadę stanowią pp. Dora Helen, która po raz pierwszy wystąpi w komedji, oraz pp. Dębicka, Ładosiówna, Wałężanka, Hierowski, Bystrzyński, Bonnard, Czaki, Dębowicz. Reżyseruje p. Orzechowski.

—**Kolonja do Synowódzka** polskiego towarzystwa „Dzieci na wieś“ wyjeżdża w sobotę dnia 8. bm. o godz. 7.30 rano. Punkt zborny o godz. 6.30 przed dworcem kolejowym.

— **Akademicka kolonja pomorska.** Wszystkie koleżanki i koledzy, którzy się zapisali na wyjazd na kolonie letnie „Akad. Koła Przyjaciół Pomorza“ w ważnej obchodzącej ich sprawie muszą się stawić w piątek 7. bm. o godz. 6 popoł. w lokalu „Koła Polek“, ul. Sokoła 1.

— **Ofiara zawodu.** 7. bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się pogrzeb strażaka pożarnego śp. Żurawskiego Aleksandra z Zakładu Bilińskich na cmentarz Janowski. Śp. Żurawski nabawił się choroby płucnej skutkiem przeziębienia przy pożarze magazynów na dworcu kolejowym, a młody organizm, wysilony już przedtem służbą wojenną, uległ chorobie. Cześć pamięci człowieka, co życie złożył w obronie mienia publicznego.

— **Z kursu dla pisarzy gmin wiejskich** urządzonego przez tymcz. Wydział samorządowy, otrzymali świadectwo uzdolnienia: Bonk A., Goryluk W., Borowiec Fr., Cieszyński M., Drozd S., Fittel R., Hreczko Kl., Iwasyk W., Derkacz Wł., Doliński K., Korman W., Ossowski Wł., Dobosz J., Florek Wł., Dyrda J., Fornalek J., Hromadiuk K., Jarema M., Rosołowski J., Harabacz W., Lemiszka A., Morycz O., Sawicki Wł., Serafin M., Setlik Wł., Siwiec Fr., Słowik J.

Z całej Polski.

— **Z życia towarzyskiego.** 28. czerwca odbył się w Warszawie ślub p. Leonarda Stroińskiego z pną Ireną Etienne.

— **Kpiny czy anarchja?** Przed około miesiącem przeniosło Ministerstwo starostę Hawrota z Drohobycza do Sambora, mianując równocześnie starostą w Drohobyczu, p. Porembalskiego. Nagle zjawia się p. Doschot szef biura prezydjalnego Województwa lwowskiego, w Drohobyczu, powołuje telefonicznie starostę Hawrota ze Sambora, oświadcza mu, iż urzędowania w Samborze obejmować nie potrzebuje, równocześnie zaś przesyła pisemne polecenie starośc e Porembalskiemu, by nie wyjeżdżał ze Sambora, dopóki nie odda urzędowania Hawrotowi. Wyraźnie bodzi jego zarządzenie w rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, które uważało za wskazane z różnych względów przeniesienie Hawrota z Drohobycza. Czyż wobec powyższego można żądać od niższych urzędników posłuchu dla swego przełożonego, jeżeli wysoki dostojnik sam wskazuje drogę i sposoby ignorowania zarządzeń Ministerstwa.

— **Kurs dramatyczny w Krośnie.** Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło Związkowi teatrów i chórów włościańskich we Lwowie subwencji w kwocie 75.000 mk. na zasiłki dla nauczycieli uczestników dwutygodniowego kursu dramatycznego w Krośnie. — Kurs rozpocznie się 10 bm. Zasiłki po 5.000 mk. rozdzieli Zarząd główny Związku na wniosek swej delegatury w Krośnie.

— **Reaktywowanie przystanku osobowego Strychanka.** Z dniem 25. czerwca br. otwiera się ponownie przystanek osobowy „Strychanka“, położony pomiędzy stacjami Dobrotwór i Sielec nad Ratą na linji Sapieżanka—Krystynopol dla ruchu osobowego i bagażowego. Aż do czasu kompletnego urządzenia przystanku sprzedawane będą bilety w prywatnym budynku, położonym obok przystanku i tylko do stacji leżących na linji Sapieżanka—Krystynopol, to jest do stacji Sapieżanka, Dobrotwór, Sielec nad Ratą i Krystynopol.

Podróżni, jadący do dalszych stacji winni nabyć bilety na dalsza jazdę przy kasie w Sapieżance, względnie w Krystynopolu, albo też winni zgłosić dalszą jazdę w pociągu, przyczem pobrać należy przepisany dodatek.

Ze świata.

— **Berliński morderca kobiet Grosman,** oskarżony o zamordowanie szeregu kobiet, powiesił się we środę w swej celi bezpośrednio przed rozprawą sądową.

—oo—

Z OPERETKI.

Lehara „Biały mazur“.

Muzyka Lehara, jak zawsze, i w tem dziele odznacza się wdziękiem melodyjnym i artystycznym urokiem. Kto zna inne utwory jego, ten naturalnie i tu na każdym kroku spotka się ze znajomymi motywami, z których wiele jeszcze dziś cieszy się popularnością. Lecz takie znane melodje wygląd mają całkiem inny; stały się bardziej dojrzałemi. Forma została niejako przeistoczona, a przez artyzm sztuki instrumentacyjnej kompozytor nadał tym melodjom nową wartość muzyczną.

W takich warunkach muzyka musi przez długi czas interesować, a to tem bardziej, że libreciści Lehara postarać się umieli o zajmującą akcję sceniczną.

Wznowiono tę operetkę wogóle starannie. — Reżyser p. **Kuligowski** postarał się o należyte tempo przedstawienia, a kapelmistrz p. **Stadler** o dobre przygotowanie strony muzycznej. Z wykonawców odznaczyła się p. **Milowska** doskonałym śpiewem i młodzieńczym temperamentem, z jakim tańczyła mazura, p. **Brzeska** wyborną grą. Pp. **Kuligowski**, który za pięknie odśpiewaną arję zasłużył na uznanie, p. **Olędzki**, jak zawsze szykowny kawaler i p. **Tartzański**, pyszny w swej masce, oraz niewyczerpany w pomysłach humoru, dopełnili reszty tego udatnego przedstawienia, balet (pp. **Burkacka i Faliszewski**) był żywo oklaskiwany.

Teatr był licznie zapełniony.

Grd.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 6 lipca.

+ **Bank austro-polski.** Dn. 5 bm. odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem dra Bilińskiego konstytucyjne walne zgromadzenie banku austro-polskiego. Rada nadzorcza ukonstytuowała się. Prezesem wybierając dra Bilińskiego, wiceprezesami p. Klobasę-Zręsskiego i Hug. Herzfeldera. Do Rady dyrekcyjnej wybrano oprócz członków prezydjum dyr. Goldmana, Duschnitza, dra Freunda, dra Goldmahhera, Lewakowskiego i dra Twardowskiego. (PAT.)

+ **Targi Wschodnie a wschodnia Rumunja.** — Konsulat polski w Kiszyniewie rozwinął bardzo intenzywną akcję celem zainteresowania tamtejszej ludności II Targami Wschodniemi. Rozplakatowano barwne afisze Targów, umieszcza się stałe komunikaty Targów Wschodnich w tamtejszej prasie, urządzono w samem centrum miasta reklamę świetlną, prześwietlającą każdego wieczoru klisze fotograficzne zeszłorocznych Targów. Tak samo w jednym zaś z pierwszorzędnych kino matografów. Celowa propaganda natrafia na podatny grunt, gdyż zarówno Bessarabia, jak i złączona z nią obecnie Bukowina należy oddawna do naturalnej sfery działania naszego kupiectwa.

+ **Odbudowa Francji.** Pierwszy dział prac, które Niemcy mają przeprowadzić w odbudowie Francji zawiera 5 serji. — Wydatki obliczono na 4.824 miljonów franków w sumie tei Francja uczestniczy kwotą 929 miljonów, zaś Niemcy kwotą 3 tysiące 895 miljonów. — Kierować mają inżynierowie francuscy. Przesiębiorcami będą Niemcy. (PAT.).

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch na giełdzie słaby. Kursa akcji przemysłowych naogół niezmienione. Oikos obniżył się na 7125. Chodorów ustalił się przy kursie 3725. Płacono za Naftę 1800 i 1825, za Parowozy 1250, PTL. 650, Pezet 900. Waluty silniejsze. Dolary kupowano po 4960 (w Krakowie 5000 i 5005. Berlin z 11.75 awansował na 11.85. Bardzo poszukiwano Pragę, transakcji dokonano po kursie 98 i pół. Wiedeń ustalił się przy kursie 28½. Tendencja dla akcji chwiejna, dla walut zwyżkowa. Usposobienie rezerwowane.

+ **Giełda warszawska** (Tel. wł.) (G.) W dziedzinie walut zagranicznych usposobienie niejednolite. Dolary i funty wykazują w dalszym ciągu tendencję mocną, pozostałe waluty nieco słabsze. Na rynku dywidendowym pewne wzmocnienie tendencji. Na ogół jednak kursy mało zmienione. Papiery procentowe w małym ruchu. Miljonówka 1450—1425.

+ **Spadek wartości franka franc.** „Matin“ wyraża przekonanie, że spadek kursu franka francuskiego przepisać należy spekulacji Amerykanów, którzy obecnie rzucili na rynek francuskie dewizy. (PAT.)

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	6 lipca	B) Akc. przem.	6 lipca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	1800
Handl Pozn.	3200	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 7125
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1250
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 900
Przemysłowy	575	Pocisk	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	T 1825
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 650
		Rakszawa	3825
Brow. Lwow.	13000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 3725	Gór. Siersza	6000
Karpalit	T 825	Tepege	6000
Ćmielów	2800	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut „Kurjer Lwowski Nr. 151	Lwów — dnia 6 lipca 192 Gotówka	Lwów — Dewizy	Warszawa dnia 6. lipca	Zurych dnia 6VII.	Berlin dnia 29VI.	Wiedeń dnia 6 VII
			Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.11—0.11	7.29	440
1 funt ang.	21000—22000	21200—22200	21750—22050	23.29	1621.75	93375
100 frs franc.	39000—41600	40000—42000	[illegible]600—41600	46.45	3085.25	171950
100 fr szwaj.	89000—94000	91000—95000	95200—96000	100.—	7032.25	899875
100 frc belg.	37000—39000	37500—39500	38800—39200	40.25	2913.00	162950
100 K czesk.	9400—9800	9400—9900	9400—9700	10.10	703.00	42190
100 K węg.	410—510	425—500	—.—	—.45	86.54	1197
100 K austr.	21—25	22—25	23·00—24·00	—.02	2.07	100.—
100 M niem.	125—1200	1125—1200	1105—11[illegible]5	1.20	100.—	4670
1 Dolar am.	4875—4975	4930—5000	4850—4965	5.24	371.15	21094
100 Lir wł.	22000—23500	22000—23500	2330—2340	22.65	1711.00	95950
100 Lei rum.	2800—3000	2850—3050	—.—	3.40	228.20	12445
100 guld. hol.	125000—155000	177500—187500	—.—	203.00	14009.00	814750
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	86.00	5921.00	347400
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—.—	118.00	7818.00	444875
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	136.00	9387.50	530850

UWAGA: „P“ oznacza kursa uprzednio ostatnio notowane.

Z Rady miejskiej.

Jak długi upalny dzień ciągnęło się wchodzenie rozgrzanych ojców miasta do sali posiedzeń Rady miejskiej. Punktualnie zjawili się na stanowiskach prezydent Neumann i p. Muzyka. Radni natomiast zbierali się w fantazyjnych odstępach czasu aż do godz. 7.35.

Posiedzenie otworzył prezydent Neumann, odczytując nazwiska urlopników, jako też swoje z prawem do urlopu na cztery tygodnie.

We wniosku nagłym poruszył r. Thullie ujemne następstwa wymysłu „astronomów", t. zw. czasu średnio-europejskiego i domagał się interwencji gminy w kierunku zmiany ustawy.

Wniosek r. Jaskólskiego w tej samej sprawie, lecz prawniczo nieuzasadniony, rada odrzuciła, uchwalając pierwszy r. Thulliego w formie następującej:

Uchwala się wezwać Prezydjum do poczynienia kroków u rządu i Sejmu w celu zmiany ustawy o zaprowadzeniu w Polsce czasu średnio-europejskiego w tym duchu, aby albo 1) wrócono do dawnego czasu o godzinę wcześniejszego, albo 2) zezwolono miastom na zaprowadzenie czasu słonecznego. Do czasu uzyskania zmiany ustawy winno Prezydjum we własnym zakresie zmniejszyć szkody wynikające z tej ustawy przez przesunięcie godzin urzędowania.

Ze względu na ogólne przemęczenie radnych pracą, jakoteż żarem słońca wakacyjnego, przedstawił r. Höflinger wniosek nagły normujący załatwianie spraw w braku kompletu Rady miejskiej. Po kilku wyjaśnieniach statutu uchwalono na wypadek ferji radzieckich powołać instytucję delegatów Rady miejskiej do załatwiania spraw nie cierpiących zwłoki. Cyfrową siłę instytucji delegatów określił r. Hauswald we wniosku nagłym na 10 radnych, tj. 1/4 kompletu Rady.

Następnie żywo załatwiono punkty z porządku dziennego. A więc, w pierwszej uchwale wyrażono zgodę zaciągnięcia 10-miljonowej pożyczki na cele zakładów sierocych, ref. dr. Sawczyński.

Sprawę podwyżki wynagrodzenia docentów przy miejskiej szkole przemysłowej, referowaną przez r. Kwiatkowskiego załatwiono również pomyślnie.

Poważny obowiązek prowadzenia dalszej akcji dożywiania dzieci przejąć musi gmina z chwilą odejścia polsko-amerykańskiego komitetu, który dotychczas roztaczał opiekę nad dziećmi.

Połowę kosztów dożywiania pokryje rząd, reszta będzie obowiązkiem gminy. Ilość zakładów tej kategorji wynosi 46, w 26 zakładach połowę kosztów dożywiania pokrywa rząd. 1/4 rodzieci dzieci, zaś 1/4 gmina. W zakładach tych przebywa 3066 dzieci. Stacje mleczne w ilości siedmiu, są uzupełnieniem akcji dożywiania. Obowiązkiem gminy będzie pokrywanie kosztów ich administracji, obliczonych na 300.000 mk.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, udając się na posiedzenie tajne. Z wielkiem prawdopodobieństwem obliczyć można, że było to ostatnie posiedzenie przedferyjne.

Po drodze.

ŻEBRAK I ŻEBRACZKA.

W załomie muru kościoła Jezuitów stoi od lat zmięty łachman kobiecej postaci. Pod działaniem nędzy zwietrzał twardy może niegdyś złom woli życiowej, wichry, śnieżyce zdarły urok piękna cielesnego — postać upodobniła się do tła codziennego przytułku — stała się uzupełnieniem wnęku.

Gdy głód doskwierać jej poczyna, wysuwa cichutko głowę do bryłki gleby podobną i patrzy przed się, na bruk.

Wyblakłe źrenice trącają ostatkiem błysku jakiegoś przechodnia i pierzchają, zbite złem spojrzeniem bliźniego, w głąb postaci i muru.

I tak od lat.

*

W miejscu odległem o kilka ulic siedzi na krześle z poręczami nawpół ciemny żyd-żebrak. W gładkiej jego brodzie błąka się czasami uśmiech sardoniczny. Ból swój i nędzę życia wyraża niemym spokojem monolita.

Gdy mrok wieczorny ściemniać poczyna ulice, nie wraca on głodnym do domu. Przechodnie tej „innej" wiary obliczają pieniądz ofiarowany, a nie rzucony jak tamtej i wiodą często do schroniska.

A tamta? Przesypia noce we wnęku tak zimą, jak i latem. Ta i setki jej podobnych.

Altruizm też można różniczkować. Naturalnie. **ek.**

Zwijanie sądów powiatowych.

Od prezesa sądu apelacyjnego otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż rzekome masowe zwijanie sądów powiatowych, które wywołało słuszną panikę i uzasadnione protesty, zamierzone nie jest.

We wschodniej Małopolsce w czasie wojny zostały niektóre miasteczka siedzibą sądów powiatowych jużto doszczętnie, jużto w znacznej części zniszczone. Przytem uległy zniszczeniu także budynki służące na pomieszczenie sądów i nieodłącznie potrzebnych aresztów sądowych, a nie ma tam innych zabudowań nadających się na te same cele. Również zachodzi zupełny brak mieszkań dla personalu.

Państwo musi prowadzić dzieło odbudowy sukcesywnie podejmując przedewszystkiem nakłady, jakich przez wzgląd na najważniejsze interesa ogólno-państwowe bezwzględnie odkładać nie można. W miasteczku, w którem ani dla sądu, ani dla pracowników sądowych nie podobna znaleść odpowiedniego pomieszczenia, z natury rzeczy sądu utrzymać się nie da. Chodzi przeto o zwinięcie nielicznych małych sądów powiatowych w miasteczkach, w których nie ma odpowiedniego umieszczenia dla sądu lub budynek prywatny, w którym sąd jest umieszczony wymagałby ze strony państwa miljonowych wkładów na restaurację, a w tych wyjątkowych przypadkach przy przyłączeniu gmin do nowej siedziby sądu będą wszechstronnie uwzględniane i życzenia mieszkańców, odległości gmin od siedziby sądu i istniejące stosunki komunikacyjne.

ZAPISKI.

Teofil Weyszwiłło: „Z odległej parafji". Pięć szkiców-nowelek, powiązanych z sobą działającemi w nich osobami i miejscowością. Atmosfera plebanii i zaścianka. Zaściankowe też i parafiańskie ujęcie tematu nie pozwala go rozwinąć i pogłębić autorowi, skrępowanemu logicznem przeprowadzeniem dalszem, postawionych początkowo kwestji. Książkę pisaną gładko, czyta się z przyjemnością (szczególnie szkice „Tajna szkółka" i „Dzieciarnia"). Można ją przeczytać i cztery razy, zapomniawszy za każdym razem, że się ją już czytało. **R. W.**

Z krajoznawstwa.

Ogólno-polska wycieczka akademicka do Gorgan. Powołany do życia w kwietniu br. Związek akad. Stow. Krajoznawczych w Warszawie, urządza w dniach 8. do 19. lipca zbiorową, dwunastodniową wycieczkę dla zwiedzenia całego pasma Gorgan od Arszycy aż po Chomiak. Wycieczka ta wymaga dobrej wprawy turystycznej. Należy zabrać ze sobą żywność (przynajmniej na 5 dni), koc i kubek. Koszta wycieczki wyniosą 5.400 mk. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje Akad. klub turystyczny codziennie od godz. 6 do 7.30 wiecz. (ul. L. Sapiehy 55).

Wycieczka do Borysławia, Urycza i na Paraszkę. Akad. klub turystyczny urządza w dniach 8. i 9. bm. (sobota, niedziela) pod kierownictwem p. Tadeusza Dzióby, zbiorową wycieczkę dla zwiedzenia zagłębia naftowego, słynnych skał w Uryczu i wyjścia na jeden z najpiękniejszych szczytów widokowych Bieszczad — Paraszkę (1271 m.) Koszta wycieczki wyniosą 1200 mk. Na wycieczkę należy zabrać ze sobą żywność na 2 dni i kubek. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 8. bm. o godz. 7.35 rano, powrót w niedzielę 9. bm. o g. 9.40 wiecz. Zgłoszenia dziś od godz. 6 do 7 wiecz. w lokalu klubu (ul. L. Sapiehy 55).

Trzecia wycieczka A. K. T. do Jaremcza, Jamny, Mikuliczyna i w Gorgany wschodnie (Chomiak, Syniak, Jawornik) odbędzie się w dn. 11, 12. i 13. lipca br.

AKCYJNY

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

FILIE:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

EKSPOZYTURY:
w Stanisławowie
w Nowosielicy
w Suczawie
w Drohobyczu

Kapitał akcyjny 140,000.000 mp.
Rezerwy 73,880.370 mp.

KANTOR WYMIANY

KUPUJE i SPRZEDAJE wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc prowizji.**

Udziela wszelkich informacji

co do pewnej i korzystnej — lokacji kapitałów. —

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na książeczki i rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe po- — — czą wszy od **Mkp. 500.** — —

Przedruku nie płacimy. 576

„Dewajtis"

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Giesshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis" w Pacykowie pod Stanisławowem. 9410

Żądajcie cennika!

Łóżek żelaznych

dla dorosłych i dzieci

u firmy

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego 3.

L. 1822/22. Lwów, d. 5. lipca 1922.

Konkurs.

Imieniem Rady Wydziału Rolniczo-leśniczego Politechniki lwowskiej ogłaszam konkurs na obsadę wykładów poniżej wymienionych z terminem zgłoszeń do 15. września br.

Zlecone mają być wykłady:

1. Administracji lasu z księgowością.
2. Specjalnych działów nauk prawniczych (dla leśników).
3. Encyklopedji nauk inżynierskich (dla leśników).
4. Technologji chemicznej drewna.
5. Technicznego użytkowania torfu.
6. Uprawy wierzby koszykarskiej.
7. Rybactwa.
8. Pszczelnictwa.

Bliższych wyjaśnień udziela Rektorat.

Dr. Huber m. p.
Rektor.

2055

Nauka i wychowanie.

Kurs powtarzający matury seminarjalnej jesiennego terminu od 1. sierpnia. **Kwalifikacyjny** szkół powszechnych od 20. lipca. Zarząd: Stankiewiczowa, Zacharjewicza 3. 2009

Posady i prace.

Agentów za prowizią na wschodnie miasta Polski poszukuje „Orkan" Fabryka pasty do obuwia. Łódź, ul. Napiorkowskiego 7. 2028

Powstaniec Górnośląski i Cieszyński, bez zajęcia, były dozorca kopalniany, poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej posady dozorcy, pisarza lub sanitarjusza szpitalnego. Zgłoszenia pod Bronisław Molia do Administr. Kuriera".

Int. panny przyjmie do pomocy w sklepie, za utrzymanie ew. płacy i boczne dochody, młodego pomocnika fryzjerskiego do wyzwolenia, przyjmie na dobrych warunkach, zgłoszenia, Finkel fryzjer (Lewandówka) 3. Maja 15. 2031

Inteligentna panna poszukuje posady na wyjazd, chętnie do, dziecka, lub do pomocy pani domu. Zgłoszenia Łyczakowska 16. part r na lewo F dorowicz 2061

Różne.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

Buchalterja podwójna jest bardzo prosta, o tym przekonuje każdego buchaltera wynalazca Stargel, Rappaporta 8. zapomocą Buchalterji Izralickiej cena 1000 Mp. 2056

Unieważnia się zgubione karty demobilizacyjne z 52 pułku z roku 1920 na nazwisko Leopold Razik i Jan Pliszczak, z Toporowa powiat Radziechowski. 2058

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1267

Kupię leżak w dobrym stanie. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny do administracji Kurjera dla »S. E.« 2019

Kamienicę w śródmieściu II. piętrową, 10 kien frontu, 31 ubikacji z powodu wyjazdu sprzeda Ajencja „Fortuna", ulica Frydrychów 8. 2019

Częstochowskie jutowo-płócienne

worki oraz sienniki

wszelkiego rodzaju i szerokości polaca 2052

S. Helfer Łódź

Nowocegielniana 6.

Ceny fabryczne.

Mieszkania

Pokoje do wynajęcia na lato, wspólna kuchnia lub utrzymanie, Chyrów Polonia«, Strzelecka. 2010

Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

Kupujcie tylko w Łodzi polskim Manczesterze

Wysyłamy pocztą jak przed wojną za zaliczką.

Dla Pań! 1) GOTOWE SUKNIE najmodniejszego fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe, lekkie i praktyczne. Zdatne do prania, w kolorach: granat, brąz, lila, czerwony, zielony, bordo. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem, odmiennego, bardzo ładnego koloru. Wyrabiamy trzy rozmiary: 1) Dla podlotków od lat 14-tu, cena sukni 5200 mk; 2) Dla osób dorosłych, cena sukni 5600 mk.; 3) Dla osob tęgich, cena sukni 6000 mk.

2) NA DAMSKIE KOSTJUMY, suknie, bluzki. Szewioty najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości w kolorach: granat. czarny, brązowy, zielony, liljowy i blado kawowy. Nadzwyczaj mocny, ładny praktyczny materjał. Cena metra mp. 2000.

3) KORT na damskie płaszcze i kostjumy, pełna szerokość [142 cm., 2 łokcie] kolor jasno szary, cena metra tylko 1500 mp. Na damski płaszcz potrzeba tylko 3 metry.

4) MELANŻ-PRIMA, nadzwyczaj, mocna, ładna i praktyczna tkanina, niegruba (nie do rozdarcia) koloru marengo szarawe i chaki, na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania szerokości 70 cm. (1¼ łokcia). Cena metra 1000 mp. podwójnej szerokości 2000 mp.

5) FIRANKI NA METRY, piękna kanwa, przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerok. 90 cm. (1½ łokcia). Cena metra tk. 700 mp., podwójnej szer. metr mp. 1300.

6) PŁÓTNA BIAŁE lub kolorowe i deseniowe, muśliny, zefiry, perkaliki na; bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka po cenie 900 1000 1100, 1200 mp. za metr.

7) CHUSTKI W NAJMODNIEJSZE KRATY, najładniejsze desenie, 165x165 cm. po mk. 2000, wyższego gatunku po 3000 i 4000, wełniane 5000, 6000 i 7000 mp.

8) CHUSTECZKI BIAŁE i kolorowe do nosa, za sztukę mk. 200, wyższego gatunku po 300, 400 i 500 mp. za sztukę.

9) MARKIZETY i „Etaminy" francuskie, gładkie i w desenie, wyrób woalowy (desenie ostatniej paryskiej mody) po 2500. 3000 i 4000 mp.

10) Satyny oryginalne francuskie, najmodniejsze, eleganckie, fantazyjne desenie, nadające się na suknie i wszelkie podszewki do kostjumów. Cena za metr 1850 i 2200.

Dla Panów! 11) 3 METRY pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkie kratèczki, niezbędnego dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się w eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach. Za 3 metry 8,900 mp, na damski kostjum 3½ metra 10,400 mp. Materiał wyższego gatunku B, lepszy, gwarantowanej jakości, za 3 metry 11.800 mp., 3½ metra mp. 13 800. Materjał najwyższego gatunku C, angielskie desenie, najmodniejsze. Cena za 3 metry 19,700 mp., za 3½ metr mp. 23000. (Wszędzie ten materjał sprzedawany jest po 7 do 8 tysięcy za metr).

12) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów, kieszeni, komplet a) 3800, b) 5000, c) 6,000

13) A.KUPON NA SPODNIE metr 10 cm specjalnie do ubrań wizytowych i balowych czarne tło w paski lub cienkie paseczki białe mp. 5300. (Cena za metr 4600 mp (Kupony z takiegoż materiału pierwszorzędnych fabryk wyższego gatunku po 6600 i 7700. Cena za metr 6000 i 7000 mp. C. Materjał na spodnie przedwojenny kamgarn po mp. 10,000 za Kupon na spodnie 11000 mp. Specjalny materjał na spodnie do konnej jazdy „Pepita" kratka czarna z białem, czysty kamgarn przedwojenny. Cena za metr 11,000 mp.

14) Komplet podszewki do spodni: A. cena 1000 mp., B. cena 1,800 mp.

15) Materjał na ubrania koloru amerykańsko-woskowego. Gatunek A. mk. 3500 za metr, B. 4800, C, 5750 za metr. Wszystkie materjały męskie są podwójnej szerokości 142 cm.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie przesyłkę i inne wydatki dolicza się 5%. Próbki i cenniki nie wysyła się.

Bez wszelkiego ryzyka!! Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż — jeśli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze natychmiast. Przy większych obstalunkach prosimy o przysłanie zadatku. Zamówienia prosimy adresować:

EKSPEDYCJA PRZESYŁEK POCZTOWYCH

„NADZIEJA" K. L.

Łódź, Kilińskiego 49. 407

P. P. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

UWAGA. Kooperatywom Kółkom rolniczym i Handlującym 5% rabatu, solidne i staranne wykonanie zamówień.

P. S. Otrzymujemy codziennie niezliczoną ilość listów dziękczynnych. Niektóre przytaczamy 1) Sz. Ekspedycja „Nadzieja". Doprawdy, że sam nie wiem, jak mam Sz. Firmie podziękować za towar, który mi się podobał. Ślicznie dziękuję za niego, bo jestem bardzo zadowolona. T. Onyskówna. Kosów, Małopolska. 2) Sz. Firmo donoszę, że melanż otrzymałem, jestem z niego bardzo zadowolony, Piotr Czemierys, Budno koło Białegostoku. Proszę wysłać i t. d. 3) Za otrzymane franki i szewiot uprzejmie dziękuję Marja Wasiakówna Gostynin Z. Warszawskiej, kancelarja sędziego śledczego. Proszę wysłać i t. d.

L. 3236/22 5/22. Rawa ruska, 1. lipca 1922.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej w Rawie ruskiej z 28./6. 1922, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę likwidatora podatków miejskich z terminem do wnoszenia podań do dnia 25./7. 1922. 2051

Od kandydatów wymaga się gruntownej znajomości rachunkowości. Pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy skarbowi. Warunki objęcia posady zależne od umowy i kwalifikacji.

Zast. burmistrza **Ślepokura.**

BLOKI RYSUNKOWE

Stanisław ABL

Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3. 358

Z Drukarni Polskiej pod zarządem **Józefa Raczyńskiego** we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31.

Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Stroiński.**